

FATIMA: ŚWIATŁO BOGA

Wstęp

Nuno Prazeres, dyrektor Międzynarodowego Sekretariatu Światowego Apostolatu Fatimskiego, zapytany o najważniejszy temat Fatimy uśmiechnął się w odpowiedzi. „Nie ma jednego tematu – usłyszałem. – Są trzy”. Ale, inaczej niż można było oczekiwać, nie wymienił ani różańca, ani nabożeństwa pierwszych sobót czy nawet pokuty. „Dla mnie to coś bardziej podstawowego – fundament orędzia – powiedział. – Zawierają go trzy słowa: Światło, Serce, Jestestwo”. I uśmiechając się jeszcze szerzej, dodał: „A wszystko to jest Bogiem”².

A Światło było Bogiem

Ma rację Nuno Prazeres. Dość zajrzeć w dokumentację objawień, by zauważyć, że Fatima to najpierw światło. To właśnie ono jest pierwszym rzucającym się w oczy elementem najważniejszej w historii interwencji z Nieba, który Bóg umieścił pod datą 1917. Mija od niej sto lat, a wciąż nie jest to światło minione, wygasłe z upływem czasu albo zasłonięte nowymi latarniami objawień. Fatima coraz bardziej jaśnieje³. Niektórzy zapowiadają, że wyjdzie z niej niebawem tak wielki blask, że wszystko, co do tej pory się z nią wiąże, będzie jak kropla wody wobec ogromu morza.

Światło Fatimy zapalił dla nas sam Bóg już podczas fatimskiego preludium: w objawieniach Anioła. Okazuje się, że Połaniec z Nieba jest Światłem (rozmyślnie piszemy to słowo wielką literą, jest tu ono synonimem Boga). Siostra Łucja tak wspomina pierwsze spotkanie pastuszków z Aniołem:

„Wchodziliśmy na zbocze, szukając schronienia (...) po spożyciu podwieczorku i modlitwie zobaczyliśmy w pewnym oddaleniu, ponad drzewami w kierunku wschodnim,

¹ Dr Wincenty Łaszewski, doktorat w 1988 r. na KUL-u na podstawie rozprawy o antropologii mariologicznej Karla Rahnera, od 1992 r. współpracownik ks. Mirosława Drozdka, kustosza sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej; przez niego uzyskał dostęp do źródłowych informacji fatimskich (archiwum sanktuarium w Fatimie, kontakt z s. Łucją i Janem Pawłem II). Od 2007 r. członek Światowego Apostolatu Fatimskiego, współpracujący z jego ośrodkami na całym świecie. Zajmuje się badaniami nad teologią i duchowością objawień, przede wszystkim fatimskich. Jako poszukiwacz mostów łączących teologię z Ludem Bożym i marzącym o „teologii, która uświęca” jest autorem wielu książek – prób popularnego przekazu wielkich tematów teologicznych i duchowych. Zawsze w kluczu maryjnym.

² Rozmowa autora z Nuno Prazeresem miała miejsce 24 października 2015 r. podczas międzynarodowego kongresu maryjnego zorganizowanego w Fatimie.

³ Rozmowa autora z Nuno Prazeresem.

światło bielsze od śniegu (podkr. autora⁴) w kształcie młodzieńca przezrzystego, bardziej lśniącego niż kryształ w blasku słonecznym”⁵.

Wysłannik z Nieba – posłaniec Boga – był ze Światła, ale, co znaczące, również jego słowa były „jak Światło”. Wizjonerka wspomina bowiem, że „słowa Anioła wryły się w nasze umysły jak światło, które nam pozwoliło zrozumieć, kim jest Bóg, jak On nas kocha i jak pragnie być przez nas kochany”⁶.

Czy mamy rozumieć, że właśnie dlatego „Fatima jest jak Ewangelia” – że jej słowa są Bożym przekazem, który objawia Boga? Czy takie było rozumowanie Ojca świętego Jana Pawła II, kiedy podczas pierwszej pielgrzymki do Fatimy nauczał: „Jeśli Kościół zaakceptował orędzie z Fatimy, stało się to przede wszystkim dlatego, że orędzie to zawiera prawdę i wezwanie samej Ewangelii”⁷. I mówił właśnie o świetle: „Z Cova da Iria rozlewa się jakby światło pocieszenia (...) Światło to – dodaje Papież – ma szczególne znaczenie...”⁸. Właśnie dlatego – możemy podjąć rozumowanie św. Jana Pawła – orędzie z Fatimy nabiera dla nas podstawowego znaczenia. Jest w nim Boża moc – siła, która przypomina pierwsze *fiat* z pierwszego *kairosu*: czasu stwarzania świata. Tam Bóg ogłosił: „Niech się stanie światło” (Rdz 1,3) i rozpoczęła się Boża historia, w której stworzenie trwało pod opiekuńczym spojrzeniem Stwórcy. I było tak do czasu grzechu pierworodnego, który zmienił wszystko... Ale – mówi Jezus – „na początku tak nie było” (Mt 19,9). W Fatimie Bóg jakby mówił: „Niech się stanie światło” i oto pojawia się Światło, i rozpoczyna się nowy *kairos* – objawienia Maryi mające zmienić świat. To, że nie uległ on przemianie, znowu jest wynikiem ludzkiego grzechu...

Temat Światła, zasygnalizowany w objawieniach Anioła, zaczyna być wszechobecny dopiero podczas spotkań pastuszków z Matką Najświętszą. Samo wydarzenie objawień zaczyna się od wizji światła.

„Nagle ujrzeliśmy jakby błyskawicę”⁹ – wspomina siostra Łucja początek objawienia w dniu 13 maja 1917 roku i wyjaśnia, że nie była to błyskawica, ale niebieskie światło – blask Boży, jakby Niebo otwarło się na chwilę dla zstępującej na ziemię Maryi. To światło było – zdaniem Łucji – tożsame z Matką Najświętszą. Wizjonerka tłumaczy: „Gdy widzieliśmy to światło, mówiliśmy nieraz: «Widzimy przychodzącą naszą Panią»”. To Światło było zwiastunem, symbolem, znakiem Maryi.

„Matkę Bożą mogliśmy w tym świetle dopiero rozpoznać, kiedy była już na skalnym

⁴ Wszystkie podkreślenia w tekście pochodzą od autora.

⁵ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, w: *Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy*, zebrał o. Ludwik Kondor SVD, wprowadzenie i przypisy ks. dr Luciani Cristino (Fatima: Secretariado Dos Pastorinhos, 2003), 175–176.

⁶ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 176–177.

⁷ Pellegrinaggio Apostolico in Portogallo (12–15 Maggio 1982), „Santa messa al santuario della vergine di Fatima Omelia del Santo Padre Giovanni Paolo II”, Fatima, Giovedì, 13 Maggio 1982, dostęp 31.07.2017, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1982/documents/hf_jp-ii_hom_19820513_fatima.html.

⁸ Pellegrinaggio Apostolico in Portogallo (12–15 Maggio 1982), „Santa messa al santuario della vergine di Fatima Omelia del Santo Padre Giovanni Paolo II”, Fatima, Giovedì, 13 Maggio 1982.

⁹ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 179.

dębnie. (...) Kiedy mówiliśmy, że widzimy, jak przychodzi, mieliśmy na myśli światło, które się zbliżało, a którym właściwie była Ona”¹⁰.

Od tego momentu Światło towarzyszy całości fatimskich objawień i łączy w jedno dwa wielkie wątki: Niepokalane Serce jako narzędzie ocalenia świata i wartość cierpienia zjednoczonego z Bogiem. Wygląda na to, że temat ten jest treścią pierwszej „pratajemnicy fatimskiej”, siostra Łucja wspomina bowiem rozmowę z Hiacyntą:

„A cóż by to było, gdyby [ludzie] dowiedzieli się, że [Maryja] pokazała nam Boga w swoim Niepokalanym Sercu, w tym wielkim świetle?». Ale to tajemnica. Tego nie powiemy. Lepiej, żeby nikt o tym nie wiedział”¹¹.

Możemy pytać: „Dlaczego dzieci milczały?”. Nie było to polecenie Maryi, ponieważ dopiero po lipcowym objawieniu pojawiają się wspomnienia o ocenzonej przekazach. Czyżby właśnie z tego powodu siostra Łucja pisała, że zasadnicza treść drugiej tajemnicy – właśnie związana ze Światłem – została im ujawniona w czerwcu?

Wątek Światła – jeszcze niezrozumiały – towarzyszy Fatimie od początku. Był obecny w spotkaniach trójki dzieci z Aniołem, był dominującym elementem kolejnych manifestacji maryjnych w Cova da Iria. Potem okaże się ważnym elementem duchowości siostry Łucji...

Matka Felisbela Almeida uczyła razem z Łucją w szkole sióstr doroteuszek w Porto. Wspomina pewne wydarzenie:

„Pewnego dnia moja mama, niech Bóg ją błogosławi, przywiozła mi biały szklany różaniec, który rozpałił pragnienia Łucji. Słyszałyście ją podczas gdy sprzątałyśmy naszą czwartą klasę: «Proszę, daj mi ten różaniec, zgoda?»». «Co? – odpowiadałam. – Chyba ci się śni!» Jednak wciąż nalegała: «Jest taki biały! Jeśli dasz mi go, dam ci swój, dobrze?» (...) Dałam go”¹².

Biel przypominała Łucji spotkania z Matką Bożą Różańcową z Fatimy. Przypominała Jej różaniec... Nieprzypadkowo siostra Łucja dopatrywała się „Światła” nawet w swoim imieniu. „Łucja” pochodzi od słowa „światło”. Dlatego 30 grudnia 1967 roku pisała do przyjaciółki:

„Co do mego imienia, to naprawdę brzmi Maria Lucia de Jesus e do Coração Imaculado [Maria Łucja od Jezusa i Niepokalanego Serca]. Prawie zawsze skracam je, podpisując się po prostu jako s. Łucja. Myślę, że nigdy nie powinno ono [moje imię] występować bez „od Jezusa”, bo takie jest moje imię chrzcielne. A co mnie, najbardziej interesuje mnie bycie całą dla Jezusa, wiernie i z miłością, bezgranicznie. Również kocham to, co stoi przed: gwiazda, Światło [od] Jezusa i Niepokalanego Serca. Trzeba koniecznie żyć w tym Świetle, by przekazywać je światu i sprawić, by jaśniało w ciemnościach, jakie

spowijają świat; by budzić ludzi ze snu śmierci i podnosić ich do życia w Chrystusie

¹⁰ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 181.

¹¹ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 150.

¹² Antonio Maria Martins, *The Intimate Life of Sister Lucia* (Fatima: Family Apostolate, Alexandria (SD), 2002), 109.

przez wiarę, nadzieję i miłość”¹³.

Te myśli tak głęboko były wyryte w jej sercu, że 20 lutego 1966 roku nie wahała się podpisać listu jako „Światło Jezusa i Niepokalanego Serca”¹⁴. Kiedy Niebo dało znak na rozpoczęcie objawień, Łucja, Franciszek i Hiacynta „nagle ujrzeli błyskawicę” – „niebieskie światło”. Gdy kończy się pierwsze spotkanie pastuszków z Matką Najświętszą, Światło to pojawia się znowu.

„Potem zaczęła spokojnie unosić się w stronę wschodu i wreszcie zniknęła w nieskończonej odległości. Światło, które Ją otaczało, zdawało się torować Jej drogę do przestworza niebieskiego. Z tego powodu mówiliśmy nieraz, że widzieliśmy, jak się niebo otwierało...”¹⁵.

Najwięcej dowiadujemy się o tajemnicy Światła z Fatimy 13 czerwca 1917 roku. Podczas rozmowy z Łucją Matka Boża zapewniła ją, że nigdy jej nie opuści i że Niepokalane Serce zawsze będzie jej ucieczką i drogą, która będzie prowadziła Łucję do Boga. Wizjonerka wspomina:

„Mówiąc te słowa, rozłożyła swe ręce i przeszła nasze serca światłością, która z nich płynęła. Wydaje mi się, że tego dnia to światło miało przede wszystkim utwierdzić w nas poznanie i szczególną miłość do Niepokalanego Serca Maryi, tak jak to było w dwóch innych przypadkach odnośnie do tajemnicy Boga i do tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Od tego dnia czuliśmy w sercu bardziej płomienną miłość do Niepokalanego Serca”.

Światło wskazuje najpierw na Niepokalane Serce Maryi doskonale zjednoczone z Bogiem – mające Jego moc, będące symbolem Jego Opatrzności, która w Sercu Maryi ukazuje się jako Opatrzność Miłosierna. Dopóki jest między nami to Światło, wciąż możemy karmić się nadzieją, że Boża „droga pokoju” pozostaje możliwa, że nie jesteśmy jeszcze skazani na pójście drogą, która jest „niechciana przez Boga”¹⁶.

Powróćmy do początków objawień. Siostra Łucja pisze:

„Kiedy doszliśmy mniej więcej do połowy zbocza blisko dużego dębu, zobaczyliśmy znowu błyskawicę, a zrobiwszy kilka kroków dalej ujrzeliśmy na skalnym dębie Panią w białej sukni, promieniującą światłem jaśniejszym od słońca. Zatrzymaliśmy się przerażeni tym widzeniem. Byliśmy tak blisko, że znajdowaliśmy się w obrębie światła, które Ją otaczało lub którym może Ona promieniowała, mniej więcej w odległości półtora metra. Potem powiedziała do nas nasza Droga Pani: «Nie bójcie się, nic złego wam nie zrobię»”¹⁷.

Matka Najświętsza zastępuje dzieciom drogę, a te zatrzymują się przed Nią

¹³ Martins, *The Intimate Life of Sister Lucia*, 81–82.

¹⁴ Martins, *The Intimate Life of Sister Lucia*, 81–82.

¹⁵ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 181.

¹⁶ Na temat rozróżnienia „Opatrzności miłosiernej” i „Opatrzności sprawiedliwej” zobacz: Wincenty Łaszewski, *Czy iskra apokalipsy wyjdzie z Polski?* (Góra Kalwaria: Fons Omnis, 2015), 92–93.

¹⁷ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 179.

w bardzo bliskiej odległości. Siostra Łucja wspomina, że postać Maryi znajdowała się „mniej więcej w odległości półtora metra”¹⁸ Do tej odległości docierało Światło otaczające Matkę Najświętszą. Dzieci są bezpieczne, ukryte w Bogu, w „kręgu Światła”. W lipcu dopiero tam, gdzie kończy się Światło, rozstąpi się ziemia i dzieci będą oglądały wizję piekła...

„Niebieska Posłanniczka otoczona światłem Boga, który Ją przemienia jak gdyby była nowym stworzeniem, zstępuje z Niebios na ziemię”¹⁹.

„A to Światło było Bogiem”²⁰ – wyjaśnia wizjonerka. Zatopienie dzieci w Bogu i Jego łasce bardzo wiele nam wyjaśnia. Rozumiemy już, skąd odwaga u Franciszka, Hiacynty i Łucji, skąd pewność usłyszanych słów, fotograficzna pamięć tego wszystkiego, co widzieli, Boża wrażliwość ich serc...

To Światło to także zadanie. Dzieci, które znalazły się w kręgu Światła, w których serca wnikło Światło, same miały stać się – jak Maryja – „całe ze Światła”. Jedna z najbliższych Łucji sióstr doroteuszek wspomina ostatnie spotkania z wizjonerką przed jej przejściem do Karmelu w 1948 roku.

„Dusza Siostry Łucji, jaką miałam przed sobą, była pełna ciszy i czysta jak u anioła. Wyglądała dla mnie «jakby była cała ze światła»”²¹.

Jak wyglądała Pani z Nieba? Miała na sobie „białą suknię”²². Jej postać promieniowała jak słońce²³. Siostra Łucja dodaje: „Jaśniała światłem jaśniejszym niż promienie słoneczne, które świecą przez kryształowe naczynie z wodą”²⁴.

Jej płaszcz ozdobiła lamówka. Franciszek „myślał o promykach światła, które wyglądały jak obrębek Jej sukni”²⁵. A Łucja nazywa ów obrębek inaczej: „Złota tasiemka ozdabiająca Jej płaszcz błyszczała jaśniej niż promyk słoneczny”²⁶.

Wizjonerka dodaje jeszcze ciekawą uwagę o tym, co dzieci widziały pod płaszczem. Było takie jedno miejsce: tam, gdzie płaszcz zarzucony na głowę spadał na ramiona; tam widać było jakby „wewnętrzzną stronę” płaszcza:

„Wydawało się, jakby Jej własne promienie, w blasku Matki Najświętszej, odzwierciedlały się w tej przestrzeni, którą tworzył płaszcz zwisający od głowy do ramienia.

¹⁸ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 180.

¹⁹ *Przesłanie z Fatimy. Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń* (Coimbra, 2006), 28.

²⁰ Bł. Franciszek pytał po czerwcowym objawieniu: „Dlaczego Nasza Pani stała z sercem w ręce, rozlewając na świat to wielkie światło, które jest Bogiem?” (Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 149); Siostra Łucja, *Apele orędzia fatimskiego* (Poznań, 2000), 43: Siostra Łucja pisze o „zwierciadle Światła, jakim jest Bóg”.

²¹ Martins, *The Intimate Life of Sister Lucia*, 293.

²² Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 179.

²³ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 179.

²⁴ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 179.

²⁵ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 162.

²⁶ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 162–163.

Tak zmieniające się działanie świetlne sprawiało na mnie wrażenie, jakby Matka Boża miała złote kolczyki²⁷.

„Matka Boża była cała ze światła” – mówiła Siostra Łucja. Oto przykład jej rozmowy o McGlynnem, dominikańskim rzeźbiarzem, autorem figury stojącej w niszy wieży bazyliki. Kapłan zapytał, czy istniała jakaś różnica między płaszczem a tuniką.

– Płaszcz był falą światła.

– A tunika nie była?

– Była.

– Jaka jest więc różnica?

– Były dwie fale światła, jedna położona na drugiej.

– Czy płaszcz był obramowany złotą linią?

– Wokół całego płaszcza był promień słonecznego światła, jak cienka nić.

– Czy twarz, dłonie i stopy Matki Najświętszej były koloru światła czy też ludzkiego ciała?

– Były światłem pokolorowanym na barwę ciała, światłem, które przybiera kolor ciała. Ona cała była światłem. Światło miało różne tonacje, żółte i białe, i inne barwy. Było mniej i bardziej intensywne. To przez różnorodność tonacji i intensywności widziało się, co było ręką a co było płaszczem, co było twarzą, a co było tuniką²⁸.

13 czerwca – jak opisuje Łucja – Światło ukazało dzieciom „wszystko w Bogu”:

„Wymawiając ostatnie słowa (łaska Boża itd.) Maryja otworzyła po raz pierwszy ręce, przekazując nam światło tak silne, jak gdyby odblask wychodzący z Jej rąk. To światło dotarło do naszego wnętrza, do najgłębszej głębi duszy i spowodowało, że widzieliśmy siebie w Bogu, który jest tym światłem, wyraźniej niż w najlepszym zwierciadle²⁹.”

W ostatnich latach XX stulecia wizjonerka tak tłumaczyła to niezwykle doświadczenie, które stało się jej udziałem, kiedy była dzieckiem:

„Tak, kochani bracia pielgrzymi, aniołowie oglądają wciąż w Niebie oblicze Wiecznego Światła, a w Nim – jak w jakimś wielkim zwierciadle, przed którym wszystko się dzieje – wszystko jest obecne, wszystko trwa, jakby wyryte niezniszczalnymi literami: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Wszystko, co istnieje i co zostało przez Boga stworzone: Niebo i piekło, ziemia, gwiazdy, słońce, księżyc, światy znane i nieznanne, każdy byt ożywiony i nie ożywiony, absolutnie wszystko otrzymuje swoje istnienie i życie z tego źródła, tej siły, wiedzy i mądrości wszechmocnej tego nieskończonego Światła, jakim jest Bóg. To jedyne Źródło, z którego wypływa wszelkie życie, jakie tylko istnieje i wobec którego wszelkie inne światło i życie jest jedynie skromnym w nim udziałem, nikłym Jego odblaskiem, Jego iskierką. Tak więc aniołowie w Niebie, patrząc w to zwierciadło światła, jakim jest Bóg, widzą w nim wszystko, wszystko znają i poznają – dzięki swemu najściślejszemu zjednoczeniu z Bogiem i uczestnictwu w Jego darach³⁰.”

²⁷ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 163.

²⁸ Leo Madigan, *Armchair Fatima. An illustrated tour of the Shrine and nearby sites* (Fatima, 2005), 28–29.

²⁹ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 181.

³⁰ Siostra Łucja, *Apele Orędzia fatimskiego*, 42–43. Oto wskazówka wizjonerki tłumacząca wyższość wie-

Wydaje się, że w tym objawieniu było też jakieś objawienie Jezusa; ukazał się On w Świetle, jakie dotarło do serc dzieci przez promienie wychodzące z rąk Maryi. Czytamy o tym w wyznaniu Franciszka:

„Pewnego dnia [Franciszek] powiedział do mnie: «Cieszyłem się na widok Anioła, ale jeszcze większą radość odczuwam na widok naszej Pani. Ale najpiękniejszy był Pan Jezus w tym świetle, które nasza Pani włożyła nam do serca»³¹.

Temat Światła, które dotarło do wnętrza trójki pastuszków i obdarzyło głębokim pokojem, mającym źródło w samym Bogu, przez wiele lat był „tajemnicą fatimską”, dzieci bowiem czuły (wydaje się, że było to natchnienie płynące od Maryi), że mają o tym nikomu nie mówić. Siostra Łucja pisze tak:

„Jeżeli jednak chodzi o promienie, które spływały do nas z rąk Najświętszej Maryi Panny i wszystko, co się z tym łączyło, czuliśmy wewnętrznie coś, co nam nakazywało milczenie”³².

Zaznaczmy jeszcze, że Światło, które stało się udziałem Łucji, Hiacynty i Franciszka, było innym rodzajem blasku niż to, które otaczało Anioła. Wizjonerka inaczej opisuje skutki „napełnienia Bożym światłem”:

„Ukazanie się Naszej Pani znowu nas zatopiło w tej nadprzyrodzonej atmosferze, ale w sposób dużo łagodniejszy. Zamiast unicestwienia w Boskiej obecności, które nas paraliżowało, to objawienie dało nam spokój i ogromną radość, która nam nie przeszkadzała w mówieniu o tym, co zaszło”³³.

Przy okazji rozważań związanych ze Światłem, które było Bogiem, a które przekazywała dzieciom Matka Najświętsza, pojawia się jeszcze jeden element, który być może uchyla rąbka tajemnicy, jaką jest przebywanie zbawionych w Niebie będące nieustanną modlitwą uwielbienia Boga. Okazuje się bowiem, że odpowiedzią na dar zjednoczenia z Bogiem była modlitwa.

„Pod wpływem przekazanego nam również wewnętrznego impulsu³⁴, padliśmy na kolana i powtarzaliśmy bardzo pobożnie: «O Trójco Przenajświętsza, uwielbiam Cię! Mój Boże, kocham Cię w Najświętszym Sakramencie!». Po chwili nasza Droga Pani dodała: «Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny»³⁵.

dzy aniołów nad wiedzą szatana, który nie ma dostępu do Bożego światła.

³¹ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 147.

³² Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 147.

³³ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 147.

³⁴ Mamy do czynienia z dwoma „przekazaniami”. Jedno było światłem tak silnym, że potrafiło dotrzeć do najgłębszych zakamarków duszy, drugie – wewnętrznym impulsem, który kazał dzieciom paść na kolana i wypowiedzieć – jakby pod natchnieniem – nieznaną im modlitwę dotyczącą Boga, który objawił się im w świetle (Maryja jest tu pośredniczką przekazującą ludziom Boga).

³⁵ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 181.

Serce zjednoczone z Bogiem

Wiemy już, że głównym tematem ukazanym w fatimskim „Świetle, które jest Bogiem”, jest Niepokalane Serce Maryi. Święty Jan Paweł II uczył:

„Dramatyczny moment, jaki przeżywa obecnie ludzkość, powinien nas skłonić do zwracania się z większą ufnością do Niepokalanego Serca Maryi, aby wyprosiła z nami i dla nas zbawczą moc łaski Bożej. Uczniowie Chrystusa są dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek wezwani mocą Ducha Świętego do zaangażowania się w dzieło zbawienia świata, ponieważ jeszcze nigdy tak jak dzisiaj nie ciążyło nad nami niebezpieczeństwo samozniszczenia”³⁶.

Ojciec święty tłumaczy, że ratunek przychodzi właśnie stąd! Przesłanie o Sercu Niepokalanym jest czymś więcej niż kolejnym elementem orędzia fatimskiego. Zdaniem klaretynów M. Alonso i Abulio Pina Ribeiro nie wolno wymieniać tego tematu na poziomie pokuty, modlitwy, różańca, życia kościelnego, eschatologii. Niepokalane Serce Maryi jest „sercem” orędzia³⁷.

Niepokalane Serce, objawione siostrze Łucji i jej kuzynom, jest ratunkiem na trudne czasy dla Kościoła i świata: „Ono ocali nas we współczesnych czasach” – zapewnia wizjonerka³⁸. Dlatego wobec narastających zagrożeń Ojciec święty wołał właśnie do Matki Najświętszej, która w 1917 roku objawiła w Fatimie moc swego Niepokalanego Serca:

„O Serce Niepokalane! Pomóż nam przezwyciężyć grozę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi – zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości”³⁹.

Wieloletni rektor sanktuarium w Fatimie, ks. Luciano Guerre, dodaje uwagę, że wątek Niepokalanego Serca zdominował też zapiski prowadzone przez wizjonerkę w jej dzienniczku: „Nie wydaje mi się jednak, by zawierały one jakieś sensacje – uważa ks. rektor. – Być może odnajdziemy tam nowe interpretacje związane z objawieniami. Nie sądzę, by Siostra Łucja pisała cokolwiek o sobie. Ona pisze o swym doświadczeniu związanym z Maryją z Fatimy i z Jej Niepokalanim Sercem”⁴⁰.

Znowu temat ten – jak temt Światła – obecny już podczas objawień Anioła, który mówi w czasie swego ostatniego objawienia:

„Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca, i przez przyczynę Niepokalanego Serca Maryi proszę Cię o łaskę nawrócenia biednych grzeszników»”⁴¹.

³⁶ Jan Paweł II, *Anioł Pański* (Fucino, 24 marca 1985).

³⁷ J.M. Alonso, A. Pina Ribeiro, *Fátima. Mensagem e consagração* (Fátima, 1987), 38.

³⁸ „List z 2 marca 1945 do o. Aparício”, w: Antonio Maria Martins, *Documents on Fatima and the Memoirs of Sister Lucia* (Fatima: Family Apostolate, Alexandria (SD), 1992), 418.

³⁹ Jan Paweł II, *Akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi* (Rzym, 25 marca 1984).

⁴⁰ Jan Paweł II, *Akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi* (Rzym, 25 marca 1984).

⁴¹ Jan Paweł II, *Akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi* (Rzym, 25 marca 1984), 82.

Pojawia się wzmianka o Przymierzu Dwóch Serc i współ-rolu, jaką Serce Maryi ma do odegrania w dziele nawrócenia grzeszników. W tej roli mamy mieć współudział, Maryja mówi bowiem do Łucji w czerwcu 1917 roku: „Jezus chce posłużyć się Tobą, by mnie ludzie poznali i miłowali. On chce ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca”⁴². „To była moja misja, do wypełnienia której Bóg mnie przeznaczył” – tłumaczy wizjonerka⁴³.

Centralny temat Fatimy – Niepokalane Serce Maryi – pojawia się w pełni już w opisie czerwcowych wydarzeń, a więc w najważniejszym objawieniu – pełnym Światła. Bardzo znaczące jest to, że wzmianka o nim pojawia się nie jako „słowo Maryi”, ale jako „słowo Jezusa”. Wypowiedziane przez Matkę Najświętszą życzenie – apel o ustanowienie nabożeństwo do tego Serca ma większą rangę niż wszystkie dotychczasowe słowa Pani z Nieba, jest bowiem życzeniem nie samej Maryi, ale Jezusa! Tylko dwa razy Matka Boża nie mówi w Fatimie we własnym imieniu. Poza tymi dwoma wyjątkami mówi o swoich prośbach i sama ostrzega przed konsekwencjami zła. Tymczasem w rozmowie mającej miejsca 13 czerwca pojawia się cytat: Maryja mówi o tym, czego chce nie tyle Ona, ile Jej Syn.

We wcześniejszym wspomnieniu⁴⁴ siostra Łucja pisze o pragnieniu samej Matki Najświętszej: „Chciałabym ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca”⁴⁵. Tymczasem we wstępie do opisu objawienia w Pontevedra czytamy: „Bóg chce wprowadzić na świecie cześć mego Niepokalanego Serca”⁴⁶. Można podać następujące wytłumaczenie: Matka Boża mówi o swym pragnieniu wypełnienia woli Jezusa, którą przecież zna! Chce, by spełniło się Jego pragnienie – by Ona była bardziej znana i bardziej kochana.

Dodajmy, że od strony teologicznej nie ma tu sprzeczności: w Niebie wola zbawionych jest doskonale zjednoczona z wolą Boga, tak że możemy zamiennie mówić o pragnieniach Boga i pragnieniach świętych. W przypadku objawień zasada zjednoczenia jest tym mocniejsza, że Maryja jest Wysłanniczką Boga. Wszystko, co mówi, mówi w imieniu Bożym. Zresztą, „cała była ze światła, a to światło było Bogiem”⁴⁷. Po

⁴² *Przesłanie z Fatimy. Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, 43.

⁴³ *Przesłanie z Fatimy. Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, 43.

⁴⁴ We *Wspomnieniach Siostry Łucji z Fatimy*, w tzw. czwartym wspomnieniu (s. 147) mowa jest o prośbie Maryi. Inaczej jest w opisie objawienia w Pontevedra spisanym w końcu 1927 r.: zobacz „Załącznik I”, w: *Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy*, 200. Jednak w nowym wydaniu wspomnień (także w języku oryginalnym) mamy już mowę o pragnieniu Jezusa: „Chciałby ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca” (Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 182); „Ele quer estabelecer no mundo a devoção ao Meu Imaculado Coração” (*Memórias da Irmã Lúcia* (Fatima, 2003), 175).

⁴⁵ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 147.

⁴⁶ „Załącznik I”, 200. W *Memórias da Irmã Lúcia*, 192: „Ele quer estabelecer no mundo a devoção ao Meu Imaculado Coração” („Chcę zaprowadzić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca”).

⁴⁷ Franciszek pytał po czerwcowym objawieniu: „Dlaczego Nasza Pani stała z sercem w ręce, rozlewając na świat to wielkie światło, które jest Bogiem?” (Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 149); Siostra Łucja, *Apele Orędzia fatimskiego*, 43: Siostra Łucja pisze o „zwierciadle światła, jakim jest Bóg”.

ostatnim objawieniu, w rozmowie z proboszczem, który pytał, dlaczego raz po raz podnosiła oczy, by potem je opuścić, Łucja powiedziała, że światło niemal ją oślepiło⁴⁸.

Tym większe znaczenie mają takie wyróżniki, jak cytat czerwcowy, w którym Matka Najświętsza podkreśla, że to, co mówi, nie jest tyle Jej życzeniem, ile pragnieniem samego Zbawiciela.

Ale nawet wtedy, kiedy słowa o nabożeństwie do Niepokalanego Serca są słowami samej Maryi, pojawia się ważne odniesienie do Boga: do Jego tronu!

„Chciałabym prosić, żeby nas Pani zabrała do Nieba»⁴⁹. «Tak, Hiacyntę i Franciszka zabiorę niedługo. Ty jednak tu pozostaniesz przez jakiś czas. Jezus chce się posłużyć Tobą, aby ludzie mnie poznali i pokochali. Chciałabym ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca»⁵⁰. «Kto je przyjmie, temu obiecuję zbawienie dla ozdoby Jego tronu»⁵¹. «Tym, którzy przyjmą to nabożeństwo, obiecuję zbawienie, i te dusze będą przez Boga kochane jak kwiaty postawione przeze mnie dla ozdoby Jego tronu»⁵².

Zastanawiające jest porównanie czcicieli Niepokalanego Serca Maryi do „ozdoby” tronu Bożego, apokaliptycznego „Tronu Boga i Baranka” (Ap 22,1), który jest źródłem Światła: „Nie potrzeba im światła lampy i światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nim” (Ap 22,5). Co oznacza niejasne określenie „ozdoby” Bożego tronu? Wydaje się, że można zaryzykować następującą interpretację. Matka Najświętsza nawiązuje w tym miejscu do „filtra”, o którym mówił kard. Joseph Ratzinger w swym komentarzu teologicznym do trzeciej tajemnicy fatimskiej⁵³. Polega on na tym, że Boża Wysłanniczka w swym przekazie odwołuje się do wyobrażeń wizjonerów; skoro są nimi dzieci, piekło ukazuje zgodnie z ilustracjami, jakie oglądały one w pobożnych książeczkach i zgodnie z treścią obrazów ukazywanych im w kazaniach. To dlatego swe Serce pokazuje dzieciom jako „serce leżące na dłoni”. Kiedy mówi o Niebie, kreśli obraz, w którego centrum stoi Boży tron. Im bliżej niego ktoś się znalazł, tym więcej musi mieć zasług (mamy więc do czynienia ze swoistą hierarchią w królestwie niebieskim). Najbliżej tronu znajdują się najwięksi święci. Ale jest jeszcze coś. To kwiaty stanowiące ozdobę tronu Najwyższego. One znajdują się najbliżej Boga. Co ciekawe, w tym obrazie nie znalazły się jednak tak blisko środka Nieba ze względu na swe zasługi, a jedynie dzięki swemu pięknu. Tym samym, choć zabiegający o chwałę Niepokalanego Serca niekoniecznie należą do największych świętych (wprawdzie św. Ludwik Grignon de Montfort prorokował, że czciciele Matki Bożej będą „świętymi przewyższającymi cedry Libanu”⁵⁴), to jed-

⁴⁸ Martins, *Documents on Fatima and the Memoirs of Sister Lucia*, 453.

⁴⁹ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 182.

⁵⁰ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 182.

⁵¹ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 182, przypis 14. Ojciec L. Kondor tłumaczy, że w tym miejscu siostra Łucja z pośpiechu opuściła to ostatnie zdanie, które w innych dokumentach brzmi następująco: „Kto je przyjmuje, temu obiecuję zbawienie dla ozdoby Jego tronu”.

⁵² „Załącznik I”, 200.

⁵³ „Orędzie fatimskie”, w: *Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy*, 230–243.

⁵⁴ Ludwik Maria Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*

nak dla Boga są szczególną radością. A może też ich zasługi są rzeczywiście wielkie? Mamy prawo tak sądzić, patrząc na to z perspektywy Bożej.

Powróćmy do rozmowy Łucji z Matką Najświętszą. Kiedy wizjonerka pyta ze smutkiem: „Zostanę tu sama?”⁵⁵, słyszy w odpowiedzi słowa o Niepokalanym Sercu:

„«Nie, moja córko. Cierpisz bardzo? Nie trać odwagi. Nigdy Cię nie opuszczę. Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która zaprowadzi cię do Boga»”⁵⁶.

Siostra Łucja zrozumiała, że najbliższy jest jej Bóg i Maryja, która przecież zapewniła ją, że będzie jej przewodniczką i opiekunką. Było to dla niej nie tylko pocieszenie i drogowskaz, ale i źródło mocy i łaski. Pisze pod koniec życia:

„Jednakże, czy to potykając się o kamienie, obok których będę przechodzić, czy stąpając po cierniach i ostach, upadając i podnosząc się, Bóg zawsze poda mi rękę i pomoże mi wznieść w Jego stronę me spojrzenie. (...) Dlatego Niebiańska Posłanniczka odpowiedziała: «Nie, dziecko, bardzo cierpisz? Nie zniechęcaj się. Ja nigdy Cię nie opuszczę. Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która zaprowadzi cię do Boga»”⁵⁷.

Siostra Łucja wielokrotnie cytuje czerwcowe słowa Matki Bożej. Z perspektywy wielu lat tak wspomina tamto wydarzenie i zapewnia, że doświadczenie bliskości i opieki Maryi towarzyszyło jej przez całe życie:

„Poczułam się pokrzepiona tą obietnicą, pełna ufności, pewna, że Pani nigdy by mnie samej nie zostawiła, że to Ona poprowadzi mnie, pokieruje moimi krokami na drogach życia, gdziekolwiek Bóg zechce mnie zaprowadzić. W ten sposób oddam się w rodzicielskie ramiona naszego Boga oraz Jej matczynej opiece”⁵⁸.

Niepokalane Serce Maryi jest moją ucieczką, przede wszystkim w bardzo trudnych chwilach. Tam czuję się bezpieczna. Ta pewność [opieki Maryi] tak mnie pociesza i raduje. W nim [w Sercu Maryi] znajduję pociechę i siłę⁵⁹.

Niepokalane Serce Maryi jest moją ucieczką (...). W nim [w Sercu Maryi] znajduję pociechę i siłę. To Serce Niepokalane jest kanałem, przez który Pan zezwala płynąć do mojej duszy obfitości łask⁶⁰.

To Serce najlepszej z Matek, zawsze uważne, czuwające nad najmniejszą ze swych córek [Siostrą Łucją]. (...) Niepokalane Serce jest kanałem, przez który Pan pozwała spływać do mej duszy ogromnej ilości łask (...) Proszę pomóc mi być wdzięczną i odpowiedzieć na tak wielkie miłosierdzie”⁶¹.

(Warszawa: Promic – Wydawnictwo Księży Marianów MIC, 2014), 47.

⁵⁵ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 182.

⁵⁶ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 182.

⁵⁷ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 182.

⁵⁸ *Przesłanie z Fatimy. Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, 44.

⁵⁹ Martins, *Documents on Fatima and the Memoirs of Sister Lucia*, 337.

⁶⁰ „List z 9 stycznia 1940”, w: Martins, *Documents on Fatima and the Memoirs of Sister Lucia*, 337.

⁶¹ „List z 9 stycznia 1940”, 337.

Kiedy Kościół polecił siostrze Łucji spisać treść objawień, wizjonerka tak opisuje wizję Niepokalanego Serca:

„Przed prawą dłonią Matki Bożej znajdowało się Serce otoczone cierniami, które wydawały się je przebijać. Zrozumieliśmy, że jest to Niepokalane Serce Maryi znieważane przez grzechy ludzkości, które pragnęło zadośćuczynienia”⁶².

Łucja jest świadoma, że była świadkiem symbolicznej wizji, a nie dosłownego obrazu. Wprawdzie jedyna refleksja tego typu pojawia się dopiero, gdy wizjonerka liczy 98 lat, nie można jednak sądzić, że wcześniej było inaczej. Pierwsza wizja fatimska, podobnie jak wszystkie inne, jest symbolicznym obrazem odwołującym się do „filtra zmysłów” wizjonerów (podobny obraz Siostra Łucja zobaczyła w kaplicy klasztoru w Pontevedra w 1925 roku, kiedy „Najświętsza Dziewica położyła Łucji rękę na ramieniu i pokazała cierniami otoczone serce, które trzymała w drugiej ręce”⁶³). Wizjonerka sama przyznaje:

„Nie należy myśleć, że mamy do czynienia z prawdziwym sercem, które Matka Najświętsza wyrwała z piersi, aby je nam pokazać. Wszyscy wiemy, że serce jest symbolem miłości i bólu, jest naczyniem miłosierdzia i przebaczenia”⁶⁴.

Inny opis tego, co stało się po zapewnieniu, że Matka Najświętsza nigdy nie opuści Łucji, znajdujemy w Trzecim Wspomnieniu. Znowu jest mowa o Świetle, tym razem jednak wizjonerka pisze także o celu wizji Niepokalanego Serca, znieważanego grzechami. Wizja ta miała wzbudzić w dzieciach „poznanie i szczególną miłość do Niepokalanego Serca”:

„Nasza Pani zapewniła mnie, że mnie nigdy nie opuści (...). Mówiąc te słowa, rozłożyła swe ręce. Nasze serca przeszły światłość, która wypłynęła z Jej wnętrza. Wydaje mi się, że tego dnia to światło miało przede wszystkim utwierdzić w nas poznanie i miłość szczególną do Niepokalanego Serca Maryi, tak jak to było w dwóch innych wypadkach odnośnie do Boga i do tajemnicy Trójcy Przenajświętszej”⁶⁵.

Czyżbyśmy mieli do czynienia z działaniem łaski, która sprawia, że w Łucji, Franciszku i Hiacyncie Maryja jest „bardziej znana i miłowana” – zgodnie z prośbą Jezusa, którą za chwilę wypowie Matka Najświętsza? Tym samym, interpretując je w świetle doświadczenia wizjonerów, możemy sądzić, że „poznanie i umiłowanie Maryi” ma się dokonać na drodze działania łaski, która może działać skutecznie właśnie w ramach trwania w zjednoczeniu z Bogiem. Oznaczałoby to, że nie chodzi tu o proces intelektualny typu „poznać, żeby pokochać”. Ks. Luis Kondor nazywa to nawet „cnotą wlaną”⁶⁶.

⁶² Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 182.

⁶³ „Załącznik I”, 200.

⁶⁴ *Przesłanie z Fatimy. Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, 45.

⁶⁵ Siostra Łucja, „Trzecie wspomnienie”, w: *Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy*, 131.

⁶⁶ W serca dzieci – pisze o. Luis Kondor – została wlaną wyjątkową łaską – miłość do Niepokalanego Serca Maryi była „jakby cnotą wlaną” (Siostra Łucja, „Trzecie wspomnienie”, 131, przypis 14). Potwierdza to sama siostra Łucja, która pisze w Trzecim Wspomnieniu: „Krótco przed wyjazdem do Lizbony, kiedy wydawała się być przepełniona tęsknotą, powiedziałam jej: «Nie żałuj, że nie mogę jechać z tobą. Możesz

Oto co czytamy we wspomnieniach siostry Łucji:

„Matka Najświętsza 13 czerwca 1917 roku zapewniła mnie, że nigdy mnie nie opuści i że Jej Niepokalane Serce zawsze będzie moją ucieczką i drogą, i będzie mnie prowadziła do Boga. Mówiąc te słowa, rozłożyła swe ręce i przeszła nasze serca światłością, która z nich płynęła. (...) Od tego dnia czuliśmy w sercu bardziej płomienną miłość do Niepokalanego Serca”⁶⁷.

Jestestwo Boga

Wydaje się, że kolejnym tematem fatimskiego Światła jest sama istota Boga!⁶⁸ Kiedy w czerwcu 1917 roku Matka Najświętsza zakończyła rozmowę z dziećmi, treść swoich słów potwierdziła wizją. Wiąże się ona z przekazywaniem dzieciom Bożego Światła.

„W tej chwili, gdy wypowiadała te ostatnie słowa, otworzyła swoje dłonie i przekazała nam powtórnie odblask tego niezmiernego światła. W nim widzieliśmy się jak gdyby pogrążeni w Bogu. Hiacynta i Franciszek wydawali się stać w tej części światła, które wznosiło się do nieba, a ja w tej, które się rozchodziło po ziemi”⁶⁹.

Przy okazji drugiego doświadczenia „Światła, które jest Bogiem”, siostra Łucja snuje teologiczną refleksję. Pojawia się temat Bożego Jestestwa, a tekst refleksji znowu staje się modlitwą:

spędzać czas myśląc o Naszej Pani i o Bogu i powtarzać wiele razy słowa, które tak lubisz: «Mój Boże, kocham Cię». «Niepokalane Serce Maryi, Słodkie Serce Maryi itd. [tu: bądź moim ratunkiem]». «To na pewno» – odpowiedziała z zapalem. «Nigdy nie zmęczone się powtarzaniem tych słów, aż umrę, a potem będę śpiewać je wielokrotnie w Niebie»” (Siostra Łucja, „Trzecie wspomnienie”, 134).

⁶⁷ Siostra Łucja, „Trzecie wspomnienie”, 130–131.

⁶⁸ Wydaje się, że do tego tematu nawiązuje św. Jan Paweł II w homilii beatyfikacyjnej Franciszka i Hiacynty Marto. W dniu 13 maja 2000 mówi w Fatimie: „Płonęliśmy w tym świetle, którym jest Bóg i nie spaliliśmy się” – Jan Paweł II cytuje Franciszka, który próbował wyjaśnić, co się stało, gdy „światło wychodzące z Jej matczynych rąk [Maryi] (...) przenikało nasze wnętrza”. „Gorejący krzak”, a jest nim tutaj Maryja, pozwolił Franciszkowi i Hiacyncie przeżyć – jak pisała w swych wspomnieniach Siostra Łucja – „doświadczenie «światła, którym jest Bóg».” Ten Bóg pokazał im, co zrobić, aby ratować ludzi... Słyszymy w homilii beatyfikacyjnej: „Mojżesz miał to samo doświadczenie, gdy zobaczył Boga w krzewie gorejącym; usłyszał, jak Bóg mówi, że martwi się z powodu niewoli swego ludu i że postanowił uratować go przez niego”. Według Papieża orędzie otrzymane przez pastuszków z Aljustrel jest podobne do tego, które otrzymał Mojżesz! Mojżesz został wybrany, by ocalić swój lud, prowadząc go do Ziemi Obiecanej. Rozmawiał z Bogiem, a Bóg pokazał mu, jak uratować Izraelitów z niewoli w pogańskim Egipcie i dać im nową ziemię, gdzie Bóg będzie ich Panem. Pastuszkowie z Fatimy – powiedział Papież – jak Mojżesz otrzymali misję zaprowadzenia nas do „nowego, lepszego świata”, do czasu triumfu Niepokalanego Serca. To nasi przewodnicy, liderzy... Cytaty z homilii papieskiej zobacz: Viaggio Apostolico a Fátima (12–13 Maggio 2000) „Beatificazione dei venerabili Giacinta e Francesco, pastorelli di Fátima Omelia del Santo Padre Giovanni Paolo II, Santuario di Nostra Signora del Rosario di Fatima Sabato”, 13 Maggio 2000, dostęp 31.07.2017, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/2000/documents/hf_jp-ii_hom_20000513_beatification-fatima.html.

⁶⁹ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 182.

„Niebiańska Posłanniczka, otwierając ramiona w geście matczynej opieki, objęła nas w świetlanym odbiciu ogromnego Bożego Jestestwa. Była to łaska, która oznaczyła nas na zawsze w sferze światła nadprzyrodzonego. O! Czyż nie jest Ona Ucieczką grzeszników, Matką miłosierdzia, Wspomożeniem wiernych, iż sprawiłeś, Panie, że zeszła do nas, by wprowadzić nas do oceanu Twojej miłości, Twojej mocy, Twojego ogromnego Jestestwa, gdzie ten płonący ogień sprawi, iż będziemy żyć wiecznie. To tajemnica miłości Trzech Osób do mnie! Przemieniona tą miłością w pieśni Twojej wiecznej chwały będę Cię wielbić, dziękować Ci, kochać Cię”⁷⁰.

Wyrażenie „Jestestwo Boga” (org. *Imenso Ser*) pojawia się bardzo późno w pismach wizjonerki⁷¹. Dopiero pod koniec życia siostra Łucja zaczyna w ten sposób nazywać to, co wydaje się jej najważniejszym doświadczeniem związanym z objawieniami fatimskimi:

„Tak właśnie postrzegam Przesłanie od zawsze obecne w Ogromnym Jestestwie Boga, by wysłać je na ziemię w dzień i w godzinę przez Niego wyznaczone w znakach i planach Jego nieskończonego miłosierdzia”⁷².

To dzięki zanurzeniu się w Boże Jestestwo trójka dzieci dostępuje łaski poznania Bożej tajemnicy: oglądania Niepokalanego Serca Maryi w pełni zjednoczonego z Bogiem.

Ponieważ tajemnica została objawiona dzieciom poprzez zanurzenie w świetle, Łucja, Franciszek i Hiacynta uznały, że jest to sekret zapieczętowany. Można ją było pojąć tylko będąc w świetle Bożym, a przecież ludzie, którzy dopytywali się o treść objawień, nie dostąpili łaski zanurzenia w Bożym Jestestwie. To nie była wizja przeznaczona dla nikogo, kto nie przeżył zjednoczenia, jakie w czerwcu 1917 roku stało się ich udziałem.

W tym momencie siostra Łucja wyjaśnia, na czym polegało to objawienie. Dowiadujemy się, że Bóg ukazał się im nie w sercach dzieci, ale w Sercu Matki Bożej!

„To było objawienie Boga w świetle: A cóż by to było, gdyby [ludzie] dowiedzieli się, że [Maryja] pokazała nam Boga w swoim Niepokalanym Sercu, w tym wielkim świetle? Ale to tajemnica. Tego nie powiemy. Lepiej, żeby nikt o tym nie wiedział”⁷³.

Dzieci nie chciały opowiadać o tej tajemnicy, choć nie było to polecenie Maryi. Dopiero po lipcowym objawieniu znajdujemy taką uwagę Łucji:

„Po 13 lipca odpowiadaliśmy: «Nasza Pani powiedziała nam, abyśmy tego nikomu nie mówili». Odnosiło się to do tajemnicy, którą Nasza Pani nakazała nam strzec⁷⁴. To mieliśmy na myśli, kiedyśmy mówili, że Matka Boża wyjawiała nam w czerwcu tajemnicę. Matka Najświętsza nie rozkazała nam tego zachować jako tajemnicy, ale odczuwaliśmy, że Bóg nas do tego nakłania”⁷⁵.

⁷⁰ *Przesłanie z Fatimy. Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, 44.

⁷¹ *Przesłanie z Fatimy. Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, 11, 12, 15, 18, 37, 32, 33, 44.

⁷² *Przesłanie z Fatimy. Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, 12.

⁷³ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 150.

⁷⁴ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 150.

⁷⁵ Siostra Łucja, „Czwarte wspomnienie”, 183.

Może stało się tak dlatego, że druga część tajemnicy fatimskiej mówiąca o konieczności kultu Niepokalanego Serca Maryi została im w fundamentalnej (mistycznej) części ujawniona w czerwcu, a uzupełniona (częścią praktyczną) w objawieniu lipcowym?

Zakończenie

Trzy tematy, które mówią o tym samym: o zaproszeniu do wejścia w misterium Boga, o zjednoczeniu z Nim. A drogą do bycia jedno z Bogiem jest Maryja: wzór i źródło łąski. To droga serca prowadząca przez Serce Maryi do Serca Jezusa, by złączyć się nimi w komunii. Nabożeństwo do Niepokalanego Serca zdaje się być „sercem” omawianej triady. Jest esencją Światła i miejscem, w którym ujawnia się wobec nas nieogarnione Jestestwo Boga. To ono jest miejscem Spotkania.

Nieprzypadkowo ten właśnie wątek stał się tematem homilii papieża Franciszka w Fatimie. „Według słów Łucji – mówił Ojciec święty 13 maja 2017 r. – troje uprzywilejowanych znajdowało się wewnątrz Światła Bożego, które promieniowało od Matki Bożej. Ona otulała ich płaszczem Światła, którym obdarzył Ją Bóg. Zgodnie z przekonaniem i odczuciem wielu, jeśli nie wszystkich pielgrzymów, Fatima jest przede wszystkim tym płaszczem Światła, które nas ogarnia tutaj tak samo jak w każdym innym miejscu na ziemi, kiedy uciekamy się pod opiekę Dziewicy Matki, aby Ją prosić, jak uczy *Salve Regina*: «Okaz nam Jezusa»⁷⁶.

Bibliografia

- Alonso, J.M., A. Pina Ribeiro. *Fátima. Mensagem e consagração*. Fátima, 1987.
- Grignon de Montfort, Ludwik Maria. *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Warszawa: Promic – Wydawnictwo Księży Marianów MIC, 2014.
- Jan Paweł II. *Akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi*. Rzym, 25 marca 1984.
- Jan Paweł II. *Anioł Pański*. Fucino, 24 marca 1985.
- „List z 2 marca 1945 do o. Aparício”. W: Antonio Maria Martins, *Documents on Fatima and the Memoirs of Sister Lucia*, 337. Fatima: Family Apostolate, Alexandria (SD), 1992.
- „List z 9 stycznia 1940”. W: Antonio Maria Martins, *Documents on Fatima and the Memoirs of Sister Lucia*, 337. Fatima: Family Apostolate, Alexandria (SD), 1992.
- Łaszewski, Wincenty. *Czy iskra apokalipsy wyjdzie z Polski?*. Góra Kalwaria: Fons Omnis, 2015.
- Martins, Antonio Maria. *Documents on Fatima and the Memoirs of Sister Lucia*. Fatima: Family Apostolate, Alexandria (SD), 1992.
- Martins, Antonio Maria. *The Intimate Life of Sister Lucia*. Fatima: Family Apostolate, Alexandria (SD), 2002.

⁷⁶ Pellegrinaggio del Santo Padre Francesco al Santuario di Nostra Signora Di Fatima in occasione del centenario delle Apparizioni della Beata Vergine Maria alla Cova da Iria (12–13 maggio 2017), „Santa Messa con il Rito della Canonizzazione dei Beati Francisco Marto e Jacinta Marto, Omelia del Santo Padre, Solennità della Beata Vergine Maria di Fatima Sagrato del Santuario Sabato”, 13 Maggio 2017, dostęp 31.07.2017, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2017/documents/papa-francesco_20170513_omelia-pellegrinaggio-fatima.html.

- Memórias da Irmã Lúcia*. Fatima, 2003.
- Madigan, Leo. *Armchair Fatima. An illustrated tour of the Shrine and nearby sites*. Fatima, 2005.
- „Orędzie fatimskie”. W: *Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy*, 230–243. Fatima: Secretariado Dos Pastorinhos, 2002.
- Pellegrinaggio Apostolico in Portogallo (12–15 Maggio 1982), „Santa messa al santuario della vergine di Fatima Omelia del Santo Padre Giovanni Paolo II”, Fatima, Giovedì, 13 Maggio 1982. Dostęp 31.07.2017. http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1982/documents/hf_jp-ii_hom_19820513_fatima.html.
- Pellegrinaggio del Santo Padre Francesco al Santuario di Nostra Signora Di Fatima in occasione del centenario delle Apparizioni della Beata Vergine Maria alla Cova da Iria (12–13 maggio 2017), „Santa Messa con il Rito della Canonizzazione dei Beati Francisco Marto e Jacinta Marto, Omelia del Santo Padre, Solennità della Beata Vergine Maria di Fatima Sagrato del Santuario Sabato”, 13 Maggio 2017. Dostęp 31.07.2017. http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2017/documents/papa-francesco_20170513_omelia-pellegrinaggio-fatima.html.
- Przesłanie z Fatimy. Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*. Coimbra, 2006.
- Rozmowa autora z Nuno Prazeresem 24 października 2015 r.
- Siostra Łucja. *Apele orędzia fatimskiego*. Poznań, 2000.
- Siostra Łucja. „Trzecie wspomnienie”. W: *Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy*, zebrał o. Ludwik Kondor SVD, wprowadzenie i przypisy ks. dr Luciani Cristino. Fatima: Secretariado Dos Pastorinhos, 2003.
- Siostra Łucja. „Czwarte wspomnienie”. W: *Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy*, zebrał o. Ludwik Kondor SVD, wprowadzenie i przypisy ks. dr Luciani Cristino. Fatima: Secretariado Dos Pastorinhos, 2003.
- Viaggio Apostolico a Fátima (12–13 Maggio 2000) „Beatificazione dei venerabili Giacinta e Francesco, pastorelli di Fátima Omelia del Santo Padre Giovanni Paolo II, Santuario di Nostra Signora del Rosario di Fatima Sabato”, 13 Maggio 2000. Dostęp 31.07.2017. http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/2000/documents/hf_jp-ii_hom_20000513_beatification-fatima.html.
- „Załącznik I”. W: *Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy* („Wielka obietnica”), zebrał o. Ludwik Kondor SVD, wprowadzenie i przypisy ks. dr Luciani Cristino, 200. Fatima: Secretariado Dos Pastorinhos, 2003.

Streszczenie

Temat objawień fatimskich jest podejmowany z najróżniejszych stron, począwszy od refleksji teologicznej i duchowej, po analizy fenomenologiczne i psychologiczne. Badania nad Fatimą w wymiarze teologii wymagają odkrycia tego, co w przekazie objawień fundamentalne – co stanowi wspólny mianownik, bywa, że ukryty, wszystkich treści objawień. Taki fundament pozwala dostrzec Boży plan zawarty w orędziu i zrozumieć go jako przekaz integralny.

Najnowsze badania sugerują, że istnieje potrójny mianownik objawień fatimskich. Pierwszym jest światło, które w refleksjach Siostry Łucji staje się Światłem pisany wielką literą, bowiem to „światło było Bogiem”. Dzieci, zanurzone w tym Świetle, zaczynają uczestniczyć w Boskich tajemnicach i przemieniać na Jego obraz i podobieństwo. Drugim elementem fundamentu orędzia fatimskiego jest temat Niepokalanego Serca Maryi. To ono staje się kluczem

do lepszej przyszłości, źródłem świętości, naczyniem łaski zdolnej zatopić każdy grzech. W zupełnie ostatnich refleksjach siostry Łucji pojawia się jeszcze trzeci element: wielkie Jestestwo Boga, które jest biblijnym „Ja Jestem” (ciekawe, że Jan Paweł II podczas uroczystości beatyfikacyjnych Franciszka i Hiacynty porównał doświadczenie dzieci fatimskich do doświadczenia Mojżesza!), z drugiej jest formą Opatrzności, która planuje zbawcze dzieje świata.

Trzy tematy mówią o tym samym: są zaproszeniem do wejścia w misterium Boga, do zjednoczenia się z Nim. Kluczem do tego jest serce chrześcijanina: Niepokalane Serce Maryi jest dla nas wzorem doskonałego zjednoczenia serca z Sercem Zbawiciela – życia w Bożym Świetle.

Słowa kluczowe: Fatima, objawienia, Światło, Niepokalane Serce, Jestestwo Boga

Abstract

FATIMA: THE LIGHT OF GOD

The topic of Fatima Revelations has been considered in many aspects, from a theological and spiritual reflection to phenomenological and psychological analyses. Any research over Fatima in the theological aspect call for discovering what is essential in the message of the revelations, their sometimes latent common denominator, and their whole content. Such a fundament allows for seeing a God's plan embraced in the message and understanding it as an integral proclamation.

The latest studies suggest that there are three common features of all Fatima Revelations. The first of them is light, which in sister Lucia's reflections becomes Light, since "Light was God". Children, immersed in the light, begin to take part in divine mysteries and transform into His image and likeness. The second feature of the core of the Fatima message is the topic of The Immaculate Heart of Mary. This heart becomes a gateway to a better future, a source of holiness, a vessel of grace mighty enough to wash away every sin. In the very last thoughts of sister Lucia appears one more feature, i.e. the immense Divine Being, biblical "I am who I am" (interestingly enough, John Paul II during the beatification solemnities of Francisco and Jacinta compared the experience of Fatima children to the experience of Moses). Moreover, the Divine Being is a Form of Providence, planning the salvation of the world.

The three topics convey the same message, they are invitations to enter the mystery of God, to unite with Him. A Christian heart is crucial to this unity, and the Immaculate Heart of Mary presents the perfect union with the Heart of the Saviour – living in the Divine Light.

Keywords: Fatima, Revelation, Light, Immaculate Heart, Divine Being